

Terapia dr Becka

Zapper wg dr Becka okazuje się być wyjątkowy skuteczny w neutralizowaniu HIV oraz eliminacji wielu innych organizmów chorobotwórczych. Przypuszcza się, że kuracja ta również w bezpieczny sposób neutralizuje inne wirusy, grzyby, bakterie i pasożyty we krwi.

Drogi Kolego, Badaczu!

Ta „teoretyczna” informacja jest już twoja. Zanim jednak zaczniesz, może zażyczysz sobie testu PCR (liczba aktywnych komórek HIV we krwi), a następnie kolejnego, po 90 dniach, po zakończeniu procesu neutralizacji. W niektórych przypadkach występuje zdecydowany spadek, w niewielu przypadkach test daje wynik ujemny. W większości przypadków objawy znikają lub znacznie się zmniejszają, bez względu na wyniki testu.

W wielu przypadkach (ale nie we wszystkich) po zakończeniu neutralizacji wystąpił ujemny wynik testu PCR (Polimerase Chain Reaction – reakcja łańcuchowej polimerazy; K. Mullis, 1983), co oznaczało niewykrycie, brak jakichkolwiek aktywnych wirusów HIV we krwi. Najczęściej jest jednak tak, że wynik testu na przeciwciała HIV jest taki sam, nawet po pełnej remisji, lecz jest to sytuacja normalna, ponieważ już przez całe życie będzie się miało przeciwciała, tak jak jest to w przypadku dziecięcych chorób, takich jak odra, ospa wietrzna lub świnka. **Przy okazji wiele innych chorób, włączając w to raka, może zniknąć w wyniku elektryzacji i zażywania koloidu srebra, oraz odtruwania ozonowaną wodą.**

To bardzo delikatne i łagodne elektryzowanie krwi nie zabija żadnych wirusów ani krwinek. Drobne prądy natomiast zmieniają i blokują zdolność zewnętrznej powłoki białka wirusa do przyczepiania się do limfocytów (proces odwrotnej transpirazy). Powoduje to związanie wirusa HIV z komórką żywiciela (limfocyty T1; CD42), w wyniku czego wirus zostaje, jak należy przypuszczać, zneutralizowany, unieruchomiony i ostatecznie wydalony z ciała.

Prędkość odzyskiwania zdrowia jest funkcją intensywności prądu pomnożonej przez czas poddawania się jego działaniu (Kaali, Lyman i Merkatz, 1994). Niniejsze doniesienie opisuje bezpieczny i sprawdzony sposób zakłócenia procesu reprodukcji się wirusa HIV.

W czasie stosowania kuracji pacjent musi unikać spożywania jakichkolwiek ziół o działaniach leczniczych, jako że elektryzacja powoduje elektroforyzację błon komórkowych i w związku z tym może wywołać nadmierny wzrost przenikania molekuł do krwinek, co w niektórych przypadkach może prowadzić do wręcz toksycznego przedawkowania.

Przed rozpoczęciem kuracji elektryzacyjnej należy pozwolić na wstępie przez okres tygodnia na wydalenie z organizmu ziół oraz innych leków [patrz J.C. Weaver, Harvard-MIT Division of Health Sciences and Technology (Wydział Nauk o Zdrowiu i Technologii Uniwersytetu Harvarda i MIT) w Journal of Cellular Biochemistry (Przegląd Biochemii Komórkowej), nr 51 str. 426-435, 1993].

W przypadku AIDS należy być przygotowanym na okresowy spadek liczby limfocytów T, w związku z lizją (rozpuszczaniem) poprzednio zainfekowanych przez HIV białych ciałek krwi i pochłanianiem ich przez makrofagi, jako że w trakcie wykonywania testu są liczone zarówno zainfekowane, jak i zdrowe komórki. U niektórych pacjentów nie dochodzi również do ujemnego wyniku testu PCR, aczkolwiek w praktyce u wszystkich następuje bardzo wyraźne ustąpienie objawów chorobowych. Liczba komórek CD4 może zacząć znacznie rosnąć po kilku miesiącach stosowania terapii, bowiem w trakcie wykonywania testu liczy się zarówno zainfekowane, jak i zdrowe komórki.

W czasie omawiania procesu powrotu do zdrowia proszę traktować wszelkie dane i wnioski jako „hipotetyczne” w celu uniknięcia wplątania się w konflikt z FDA3 i zakazami zabraniającymi stosowania słowa „kuracja”.

Jeśli będziemy dokładnie stosować się do zaleceń unikając ziół i toksycznych leków i wykonamy we właściwy sposób odtrucie, pozbedziemy się symptomów w ciągu kilku miesięcy, bezpiecznie i pewnie. Posiadamy doniesienia o kompletnym wyzdrowieniu w przypadku stosowania się do wszystkich poleceń.

Życzę wszystkim powodzenia!

dr Bob Beck

EKSPERYMENTALNO-TEORETYCZNA PROPOZYCJA NIEINWAZYJNEJ, NIEFARMACEUTYCZNEJ METODY „IN VIVO” SŁUŻĄCEJ DO SZYBKIEJ NEUTRALIZACJI WIRUSA HIV U LUDZI

(Przejrzane i poprawione 20 marca 1997 roku)

Dr Robert C. Beck

1991-1997

Doniosłe odkrycie dokonane w roku 1990 w Albert Einstein College of Medicine (Kolegium Medyczne im. Alberta Einsteina) w Nowym Jorku mówi, że **prąd o znikomym natężeniu (50-100 mikroamperów) może zmodyfikować zewnętrzną, proteinową warstwę wirusa HIV znajdującego się płytce Petriego i że ta modyfikacja uniemożliwia mu łączenie się z okolicami receptorów** (Science News, 30 marzec 1991, str. 207). Może on również odwrócić skutki choroby Epsteina- Barra (chodzi o zespół chronicznego zmęczenia), wirusowego zapalenia wątroby typu B.

Ludzie z dodatnim testem HIV stosujący się do zawartych w tym artykule zaleceń mogą spodziewać się ujemnego wyniku testu PCR (niewykrycie wirusów HIV w krwi) po 30 dniach od rozpoczęcia leczenia. Przypomina to dobrze znaną i sprawdzoną metodę leczenia ugryzienia przez jadowite węże przy pomocy prądu elektrycznego, który z miejsca neutralizuje toksyczne własności jadu (The Lancet, 26 lipiec 1986, str. 229).

Być może będą jeszcze dalsze, nie poznane, możliwości neutralizowania kolejnych wirusów przy pomocy tej metody, może nawet zwykłego przeziębienia.

To bardzo proste i efektywne leczenie krwi stanowi wielką nadzieję na dezaktywację znanych szczepów wirusa HIV ciągle obecnych i skażających niektóre banki krwi w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Proponowano nawet, żeby ludzi zarażonych wirusem HIV leczyć przez usunięcie z nich krwi, poddanie jej działaniu prądu elektrycznego i przetoczenie z powrotem do organizmu metodą przypominająca dializę, jak to opisano w patencie USA nr 5 188 738. Dr S. Kaali podkreśla, że „konieczne są lata eksperymentowania, zanim to urządzenie do oczyszczania krwi in vitro (chodzi o usunięcie krwi z organizmu w celu jej oczyszczenia) będzie gotowe do szerokiego zastosowania”. (Longevity, grudzień 1992).

Niniejszy artykuł prezentuje rozwiązanie alternatywne realizowane przy pomocy urządzenia do elektryzacji/oczyszczania krwi, bez potrzeby wykonywania dializy, implantów i interwencji lekarza. **Autor uważa, że zarówno krew, jak i limfę, można oczyścić in vivo (co oznacza, że krew nie jest usuwana z organizmu i nie ma żadnej penetracji do wnętrza ciała) w sposób prosty, szybki i niedrogi przy pomocy podobnych, lecz nieinwazyjnych, technik opisanych w niniejszym artykule.** Elektryzacja i kontrolowana elektroforyzacja mogą sprawić, że zastrzyki, leki, środki uzupełniające, terapie ziołowe i dietetyczne oraz wszelkie inne środki o charakterze remediów, staną się zupełnie zbyteczne, nawet jeśli będą całkowicie bezpłatne.

W trakcie publicznego wykładu wygłoszonego 10 października 1991 roku zaproponowałem ten teoretyczny, sposób neutralizacji „in vivo” HIV, chorób od pasożytniczych, grzybic i innych patogenów. Następnie, jego oryginalne zasady

i zalecenia zostały zrewidowane, ulepszone i uproszczone, zaś koszt doprowadzony do poziomu dostępnego dla wszystkich. **Te dwie proste kuracje wykonane jednocześnie są w stanie zdeaktywować 95 procent (być może nawet 100) znanych szczepów HIV rezydujących w krwi, limfie oraz innych tkankach i płynach ludzkiego organizmu.**

To, co podaję dalej, stanowi podsumowanie wieloletnich doświadczeń z tym nie wymagającym interwencji lekarza. Nie ma znanych skutków ubocznych – stosowane tu natężenia prądu są znacznie mniejsze od tego, jakie FDA zaaprobował jako dopuszczalne do stosowania w TENS (elektroniczny uśmierzacz bólu), CES, stymulatorach serca i mięśni, które używane są od lat. W przypadku trwającej 21 dni kuracji „spontanicznej remisji” koszt wymiany baterii jest znikomy. Nie potrzeba przy tym lekarzy, lekarstw, zastrzyków oraz stosowania diet.

Owo kompaktowe urządzenie do oczyszczania krwi wytwarza prąd o częstotliwości około 4 cykli na sekundę (herców). Jego dwufazowe wyjścia o napięciu od 0 do 27 woltów zmienianym w zależności od tolerancji danej osoby minimalizują podrażnienie w miejscu ich przyłożenia. Omówiony system stymuluje za pośrednictwem krążącej krwi poprzez **system elektrod umieszczonych w określonych miejscach** (na przykład elektroda za kostką, po wewnętrznej stronie stopy i druga w analogicznym miejscu drugiej nogi) usytuowanych nad arterią łydkową, podkolanową, za tylną kością piszczelową lub arteriami strzałki, to znaczy tam, gdzie naczynia krwionośne są blisko powierzchni ciała, lub na nadgarstku i rękach. Elektrody umieszczone są optymalnie, gdy odczuwamy największą pulsację. Kuracja jest wykonywana prądem o tak znikomym natężeniu, że nie wywołuje on żadnych ujemnych skutków lub odczuć, o ile stosujemy się do podanych wskazówek. Nie występuje również żadne ujemne działanie na zdrowe komórki krwi lub tkanek. Największą przeszkodą w używaniu tego prostego i oczywistego rozwiązania jest rozmyślnie pobudzana awersja i brak wiary.

Prowadzona codziennie przez 120 minut przez 4-6 tygodni kuracja powinna zneutralizować ponad 95 procent HIV oraz inne czułe na elektryczność wirusy, pasożyty, bakterie i grzyby znajdujące się w krwi. **W przypadku poważnych infekcji krótsze okresy stosowania mogłyby zapobiec poważnemu zatruciu pacjentów – po prostu należałoby kurację prowadzić przez większą ilość dni lub przyjmować ozonowaną wodę.**

Po pewnym czasie przywrócone funkcje systemu immunologicznego mogłyby wraz z przyjmowaniem roztworu koloidalnego srebra poradzić sobie z resztkami choroby. W szczególnych przypadkach, przy zakłóceniach układu krążenia z powodu cukrzycy, byłyby konieczne dłuższe okresy prowadzenia kuracji. Unieruchomione wirusy byłyby wydalane z organizmu w sposób naturalny, poprzez nerki i wątrobę. **Szybsza neutralizacja wirusów jest możliwa, lecz nie jest zalecana ze względu na możliwość wystąpienia zespołu Herxheimera** (reakcja nadmiernej eliminacji toksyn). Liczba limfocytów T może początkowo spaść ze względu na niszczenie, a następnie pochłanianie komórek przez makrofagi, lecz po kilku miesiącach powinna wzrosnąć. Czasami dochodzi nawet wręcz do ujemnych wyników testu PCR.

Utajone i dopiero rozwijające się pokolenia wirusa HIV w limfie i innych tkankach ciała można zneutralizować przy pomocy drugiego urządzenia generującego krótkotrwałe (10 mikrosekund) impulsy magnetyczne o bardzo dużym natężeniu (około 10 kilogausów) i energii około 20 dżuli przy pomocy wyładowania modyfikowanego układu efektu stroboskopowego poprzez aplikacyjną cewkę przykładaną nad węzłami limfatycznymi, grasicą, nerkami, trzecim migdałkiem oraz innymi miejscami możliwego występowania utajonej infekcji. Wykorzystując zasady fizyki dotyczące siły elektromotorycznej prądów wstecznych (prawo Lenza) należy spodziewać się osiągnięcia wymaganych kryteriów przepływu minimalnego prądu o natężeniu od 100 mikroamperów do 1 miliampera indukowanego w zainfekowanych tkankach. Kilkanaście impulsów zaaplikowanych w każdym z podejrzanych miejsc dostarczy prawdopodobnie wraz „overkillem” (nadmiarem) wystarczającą do zneutralizowania choroby dawkę.

Magnetyczny generator impulsów

Ci, którzy zdecydują się na jego zastosowanie, muszą wiedzieć, że robią to na własną odpowiedzialność – to wymuszone stwierdzenie jest paradoksem współczesnego społeczeństwa, które zmuszane jest do szukania odpowiedzi tylko u lekarzy, których wiedza nie zna żadnych lekarstw, nawet dających bardzo odległe w czasie nadzieje na uleczenie wielu innych dobrze znanych śmiertelnych chorób.

Te wszelkiego rodzaju „rozwiązania teoretyczne” (jak nazywa się tego rodzaju urządzenia, jako że nie wolno nazwać ich przyrządami lekarskimi) są chronione konstytucyjnymi gwarancjami wolności słowa, mimo intensywnej, wrogiej opozycji skierowanej przeciwko niefarmaceutycznym lub tanim metodom leczenia. Dane i informacje o takich rozwiązaniach można podawać, pod warunkiem że opatrzone są przymiotnikiem „teoretyczne”. Nie wolno również przypisywać im jakichkolwiek medycznych własności (analogicznie jak w przypadku naszych reklam „piwa bezalkoholowego” – przyp. tłum.).

Pod warunkiem zachowania dyskrecji i na swoją własną odpowiedzialność każdy powinien mieć prawo do użycia (na sobie) takiego urządzenia, a także opublikowania wyników swoich „badań”.

Po okresie tak zwanej „spontanicznej remisji” niektórzy ozdrowieńcy mogą zainteresować tym swoich lekarzy. Proszę jednak nie być zaskoczonym, jeśli spotkacie się z próbą zakazania wam lub odwiedzenia was od używania tych „teoretycznych urządzeń”, a nawet zupełnym ich zignorowaniem, ponieważ wciąż nikt im nie ufa ani, co ważniejsze, żaden koncern farmaceutyczny nie jest zainteresowany produkcją tak tanich urządzeń pozwalających efektywnie leczyć AIDS. Już w 1910 roku Raport Rockefellera-Flexnera próbował zdyskredytować w tajemnicy elektromedycynę, aby móc znacząco powiększać zyski z produkcji farmaceutyków.

Nie staram się zabiegać o fundusze. Niniejsze urządzenia zostały wykonane prywatnie przeze mnie moim własnym sumptem i udostępnione bezpłatnie jako „wyłącznie teoretyczna informacja”. Urządzenia nie posiadające certyfikatu FDA są nielegalne w USA, z małym wyjątkiem – luce w przepisach FDA – zezwalającym lekarzom i badaczom używać do leczenia swoich pacjentów czegoś, co sami zbudowali (Kodeks Praw Federalnych 21, § 807.65, podrozdział D, punkty d i f).

Bob Beck

POSZERZONE INSTRUKCJE DOTYCZĄCE EKSPERYMENTALNO-TEORETYCZNEGO NEUTRALIZOWANIA WIRUSA HIV W KRWI

(Przejrzane i poprawione 20 marca 1997 roku) | Dr Robert C. Beck 1991-1997

PRZECIWSKAZANIA

1. Nie należy używać metody „nadgarstek do nadgarstka” w przypadku ludzi ze stymulatorami serca.

Wszelkie impulsy elektryczne mogą zakłócać pracę stymulatorów serca typu „demand” (wymuszających) i powodować ich niewłaściwe działanie. W takim przypadku należy stosować przyłożenie do jednego nadgarstka. Nie należy stosować ich w przypadku kobiet w ciąży, w czasie jazdy samochodem lub w czasie wykonywania pracy przy pomocy urządzeń stwarzających zagrożenie dla zdrowia lub życia.

Należy unikać spożywania jakichkolwiek ziół, zarówno lokalnego, jak i zagranicznego pochodzenia, jak również leków o działaniu toksycznym, nikotyny, alkoholu, leków rozluźniających, środków przeczyszczających, tonizujących, pewnych witamin etc., przez jeden tydzień przed rozpoczęciem terapii, ponieważ elektryzacja krwi może być przyczyną elektroforyzacji, która sprawia, że błony komórkowe stają się przenikalne i przepuszczają do plazmy niewielkie ilości, w normalnych warunkach nieszkodliwych, związków. Występuje wówczas efekt podobny do tego, który ma miejsce przy maksymalnym przedawkowaniu i może zakończyć się śmiercią. (Patrz opracowanie J.C. Weavera „Electroporation: A General Phenomenon for Manipulating Cells and Tissues”, Journal of Cellular Biochemistry, nr 51, str.

426- 435, 1993). Efekty mogą być podobne do tych, jakie występują przy wielokrotnym przekroczeniu dawki dopuszczalnej. Zarówno generator impulsów magnetycznych, jak i oczyszczacz krwi wywołują elektroforyzację.

2. Nie należy umieszczać elektrod w miejscach uszkodzenia skóry – na otarciach naskórka, świeżych bliznach, zacięciach, wypryskach i miejscach dotkniętych porażeniem słonecznym. Nie należy zwiększać natężenia do poziomu powodującego nieprzyjemne uczucie. Nie należy zasypiać w czasie sesji. Generator impulsów magnetycznych nie stwarza zagrożeń i może być stosowany w dowolnym miejscu ciała i głowy.

3. Na 24 godziny przed użyciem należy powstrzymać się przed zażywaniem alkoholu. Na 15 minut przed sesją i natychmiast po jej zakończeniu należy wypić 8 uncji (227 gramów – praktycznie szklankę) destylowanej wody oraz wypijać jeszcze dodatkowo co najmniej 4 szklanki codziennie w celu przepłukania organizmu w okresie „neutralizacji” oraz przez tydzień po jej zakończeniu. To zalecenie obowiązuje bezwzględnie. Zignorowanie go może spowodować uszkodzenia organizmu będące wynikiem zatrucia przez nie wypłukane toksyczne odpady. Jeśli są jakieś leki, których przyjmowanie jest absolutnie konieczne, należy zażywać je kilka minut po sesji elektryzacji, a następnie odczekać 24 godziny przed przystąpieniem do kolejnej sesji.

4. Jeśli ktoś poczuje ociężałość, słabość, zawroty głowy, oszołomienie, mdłości, wzdęcia, objawy podobne do grypy lub po sesjach wystąpi wysypka, należy zmniejszyć ilość impulsów w czasie jednej sesji i skrócić okresy elektryzacji. Należy pić więcej wody, o ile to możliwe ozonowanej, w celu zwiększenia tempa utleniania produktów odpadowych i ich wydalania. Należy być szczególnie ostrożnym w przypadkach osób z niedomogami nerek lub wątroby. Należy zaczynać bardzo wolno, na początku sesje nie powinny być dłuższe niż 20 minut dziennie, tak aby zminimalizować możliwość wystąpienia problemów z detoksyfikacją.

5. W celu uniknięcia ewentualnego szoku należy stosować tylko baterie. Nie należy używać żadnych urządzeń umożliwiających zasilanie aparatury do oczyszczania krwi z sieci, takich jak transformatory, prostowniki itp. Nie ma natomiast żadnych przeciwwskazań do stosowania zasilania z sieci dobrze izolowanych generatorów impulsów magnetycznych.

6. Lekarze zawodowi: należy unikać palaczy, wegan (skrajni wegetarianie, którzy nie spożywają żadnych produktów pochodzenia zwierzęcego) oraz pozostałych, nieświadomych swojego błędu, samobójców i ich skrytych programów wrogo usposabiających do uzdrawiaczy. Tytoń, od którego uzależnia się najwięcej ludzi (czterdzieści dwa razy więcej niż od heroiny), to śmiertelna substancja znana z tego, że zakłóca funkcje krążenia. Dieta prawdziwych wegetarian nie zawiera najważniejszych aminokwasów niezbędnych do odbudowania tkanek spustoszonych przez AIDS.

7. Krętarze (męczennicy, bumelanci, oferenci darmowych korzyści, doradcy finansowi etc.) odgrywają dużą rolę wśród osób z AIDS. Znane są nawet przypadki „poczucia winy z odzyskiwania własnego zdrowia”, z uwagi na to, że przyjaciele nadal umierają, które prowadziły do samobójstw upozorowanych na „wypadki”. Proszę nie dać się w to wplątać – wielu ludzi ma podświadomą chęć popełnienia samobójstwa.

Wilgotne elektrody przymocować nad miejscami, w których wyczuwalny jest puls. Mocowania dokonać taśmą samoprzylepną i dodatkowo opaskami Velcro. Elektrody powinny przylegać ściśle do ciała wzdłuż naczyń krwionośnych. Zapewnia to lepsze przewodnictwo prądu i bardzo niską wewnętrzną impedancję. Przy każdym kolejnym przyłożeniu elektrod należy zarówno elektrody, jak i skórę, zwilżyć. Nigdy nie można dopuścić do tego, aby nagi metal dotykał skóry, ponieważ będzie to przyczyną małych, czerwonych kraterów, które będą się goiły bardzo powoli. Celem całej operacji jest skierowanie jak największej ilości prądu do naczyń krwionośnych i niedopuszczenie do jego przeciekania do otaczającej naczynia tkanki.

MIEJSCA PRZYŁOŻENIA ELEKTROD.

Elektrody należy umieścić w miejscach maksymalnego wyczuwania pulsu (nie mylić z punktami akupunkturowymi, badania odruchów, punktami Chapmana itp.) na stopach lub nadgarstkach starając się wyczuć maksymalny puls, na przykład po wewnętrznej stronie kostki, około 2,5 centymetra poniżej kości w kierunku końca kości stawu kostki, a następnie sprawdzając wyczuwalność pulsu wzdłuż górnej części podbicia. Elektrode należy umieścić na dowolnej stopie, na tej na której puls jest lepiej wyczuwalny. Skórę w miejscu przyłożenia elektrody należy przetrzeć mydłem z wodą lub wacikiem przesączonym alkoholem i wytrzeć do sucha. Elektrody należy umieścić wzdłuż naczyń krwionośnych lewego i prawego nadgarstka.

Uwaga: w przypadku ludzi o zupełnie zdrowym sercu, nie używających elektronicznych stymulatorów serca lepiej jest umieszczać elektrody nad lewym i prawym naczyniem krwionośnym nadgarstka, dokładnie ponad łokciową trasą pulsu, zamiast umieszczać je na stopach. Ostatnie badania (z grudnia 1995 roku) podkreślają, że umieszczanie obu elektrod nad różnymi arteriami tego samego nadgarstka daje bardzo dobre wyniki, unikamy dzięki temu przepływu prądu przez serce. Sposób ten jest znacznie wygodniejszy i równie efektywny. Taśma elastyczna o długości 8 cali (20 cm) i szerokości jednego cala (na przykład Velcro) jest doskonałym sposobem na przytrzymanie elektrod przy skórze.

Nie włączając kabla elektrod, włączamy urządzenie i ustawiamy kontrolkę natężenia prądu w pozycji maksymalnej. Następnie przyciskamy włącznik „testowy” SW2 i sprawdzamy, czy diody luminescencyjne, zielona i czerwona, zapalają się na przemian. Jeśli tak, to oznacza, że biegunowość zmienia się około czterech razy na sekundę (częstotliwość nie jest najistotniejsza) i że baterie są wciąż naładowane. Jeśli diody LED nie zapalą się, należy wymienić wszystkie trzy dziewięć voltowe baterie. Jeśli lampka żarowa tylko się żarzy lub wydaje się zaledwie żółta, należy wymienić wszystkie cztery baterie AA. Diody Zenera spowodują wygaszenie LED-ów jeśli początkowe ich napięcie równe 27 voltom spadnie w wyniku zużycia poniżej 18 volt.

W celu uniknięcia marnowania prądu w wyniku jego ucieczki do sąsiednich tkanek nie należy stosować elektrod dłuższych niż 30 mm i szerszych niż 3,2 mm. Należy ograniczyć się wyłącznie do obszaru nad naczyniami krwionośnymi. W celu uzupełnienia ubytków wilgoci i zapewnienia optymalnych warunków przepływu prądu należy co 20 minut bawełnianą okrywą elektrod zwilżyć kilkoma kroplami roztworu słonej wody.

Teraz gałkę kontroli natężenia prądu należy przekręcić do pozycji minimum (przeciwnie do kierunku ruchu wskazówek zegara) i włączyć kable elektrod. Potem należy zacząć obracać tę gałkę w prawo, aż poczuje się delikatne „pulsowanie” i mrowienie. Natężenie prądu należy ustawić na najwyższym poziomie, lecz bez przesady, tak aby nie mieć przykrych odczuć. Po zaadoptowaniu się do ustawionego napięcia należy dostroić jego poziom. Jeśli osoba używająca przyrządu poci się, opór skóry ze względu na jej wilgotność może ulec zmniejszeniu i w takim wypadku zalecane jest zmniejszenie napięcia, o ile, oczywiście, zacznie ona czuć się niepewnie. W normalnym przypadku, wraz z upływem czasu, odczucie mrowienia powoli zanika.

Może się tak zdarzyć, że na początku nie będzie się nic odczuwało, mimo ustawienia maksymalnego natężenia prądu. Uczucie mrowienia pojawia się zazwyczaj po kilku minutach i wówczas poziom natężenia należy dostroić do takiego stanu, przy którym nie ma przykrych odczuć.

Typowe natężenie prądu nie drażniące skóry wynosi około 3 mA, zaś maksymalny, tolerowany jego poziom (pełne natężenie) wynosi około 7 mA. Ta „rezerwa”, aczkolwiek nieszkodliwa, nie jest konieczna i może wywoływać niemiłe odczucia. Prąd płynący przez krew jest znacznie mniejszy z powodu wielu szeregowo połączonych oporników, którymi są skóra, różne tkanki, ścianki naczyń, niemniej utrzymanie tego natężenia na poziomie od 50 do 100 μ A jest bardzo istotne.

Neutralizator krwi należy stosować po dwie godziny dziennie przez około dwa miesiące. Czynnikiem ograniczającym czas jest detoksyfikacja (odtruwanie). Należy uważnie obserwować reakcje osoby poddającej się

terapii (chodzi o uczucie dyskomfortu, katar, wykwity na skórze, łzawienie, wysypki, czyraki itp.). W przypadku wystąpienia poważnych infekcji należy spowolnić kurację, tak aby nie nadwerężyć zdolności organizmu do wydalania toksyn. W przypadkach zaburzeń krążenia spowodowanych cukrzycą może zająć potrzeba wydłużenia czasu trwania sesji. Należy pamiętać, żeby osoba poddająca się kuracji piła dużo wody.

Ostatnie zmiany w teoretycznym protokole, które są obecnie sprawdzane, sugerują zastosowanie po trzytygodniowej normalnej kuracji dwudziestoczworgodzinnej ciągłej elektryzacji krwi przez dwa dni, aby zadać ostateczny cios pozostałym wirusom HIV, których cykl życiowy wynosi 1,2 dnia. (A. Perelson, Los Alamos Biophysics Group, Science Journal, 16 marzec 1996). W przypadku stosowania takiej kuracji należy pamiętać o nawilgacaniu co 2 godziny elektrod. Jeśli istnieje bezwzględna konieczność zażywania przepisanych przez lekarza leków, należy czynić to natychmiast po wyłączeniu instrumentu, a następnie zrobić dwudziestoczworgodzinną przerwę, aby pozwolić na obniżenie poziomu leku w plazmie krwi.

Należy pamiętać, że jeśli osoba poddawana kuracji jest senna, ociężała, apatyczna, osłabiona, ma mdłości, wzdęcia, bóle głowy lub symptomy podobne do występujących w przypadku grypy, istnieje możliwość, że są one wynikiem braku wystarczającej ilości wody do wymycia z organizmu toksyn. Interpretujemy je jako wynik odtruwania (detoksyfikacji) oraz wyzwalań endorfiny w związku z elektryzacją. Należy w takim wypadku odpocząć przez około 45 minut. Jeśli objawy detoksyfikacji staną się zbyt dokuczliwe, należy kurację prowadzić co drugi dzień.

Dwudziestojednokrotne powtórzenie kuracji powinno „zdeaktowować” zarówno niedojrzałe, jak i dorosłe wirusy HIV do tego stopnia, że zakłóci ich rozwój.

Przypuszcza się, że kuracja ta również w bezpieczny sposób neutralizuje inne wirusy, grzyby, bakterie i pasożyty w krwi. (Patrz patenty USA nr 5 091 152, nr 5 139 684, nr 5 188 738, nr 5 328 451 i inne, jak również cenne badania z zakresu medycyny, obecnie mało znane bądź zatajane).

Przyjmowanie codziennie kilku uncji koloidalnego srebra w roztworze o stężeniu kilku części na milion może zapewnić osobom poddającym się kuracji „powtórne przywrócenie sprawności systemu immunologicznego” oraz zminimalizowanie lub wyeliminowanie możliwości uciążliwych infekcji w fazie powracania do zdrowia. Ta cudowna substancja pochodzi sprzed roku 1938 i w przeciwieństwie do ozonu uważana jest jako „odporna” na prześladowanie ze strony FDA. Koloidalny roztwór srebra łatwo wykonać w domu metodą elektrolityczną w ciągu kilku minut i w dowolnej ilości w stężeniu kilku części na milion w cenie jednego centa za galon (3,785 litra) plus koszt wody. Koloid nie ma efektów ubocznych i wiadomo, że eliminuje i zapobiega setkom chorób. Koloidowy roztwór srebra nie wywołuje uczulenia odlegowego, co, jak wiadomo, powodują antybiotyki. Żadna rozsądna ilość tego preparatu nie może być przyczyną przedawkowania i nie zaszkodzi przyjmującemu go doustnie lub w postaci zastrzyków wykonywanych przez wykwalifikowany personel lekarski.

{vm_inline_products id="S138,S139,S14074" style="1"}

Przełożył Jerzy Florczykowski

Artykuł umieszczony za zgodą redakcji Nexusa.

Przypisy:

1. Limfocyty wytwarzane w szpiku kostnym, które przechodzą proces „dojrzewania” i „edukacji” w grasicy, zwane tymocytami. – Przyp. red.
2. Chodzi tu o limfocyty T pomocnicze (T-helper cells), które mają na swojej powierzchni cząsteczki CD4. – Przyp. red.
3. Food and Drug Administration –Urząd ds. Żywności i Leków. –Przyp. red.